

SIKORSKI, MOGĘ

Bo tak szczerze kiedy widzę liczby mówię miło, one kapią mi powoli i zaczynam płynąć
Fani wciąż piszą, że mnie za mało, że słowo SOON im zbrzydło
Że ten Sikorski, wiecznie udaje, ksero to jego idol

Mógłbym nie brać się za rapy, tylko śpiewać ładnie
Stojąc w miejscu, bez rozwoju, wybaczone nie dla mnie
Zawsze robię to co czuję, także nowa era
Koniec czasów, słodkich snapów, polskiego Biebera

2X Mogę robić co chce, kiedy chce ooo
Mogę robić, co chce, kiedy mam flow
Teraz lecę po cel, dobrze mi bo
Nawet jeśli jutro umrę, zostawiłem coś
Będę wiecznie w kilku tekstach, przekazałem ludziom coś

Mimo wszystkich potknięć wstaje, błędy to paliwo
Choć w Opolu, pare fałszów, mocno mnie zraniło
Niby to odsłuch, niby to echo, no ale się zdarzyło
Mijają lata, ciągle pracuje, inwesty w swoją przyszłość

Z jednej strony artystiko, z drugiej pije frugo
Nie przeszkadza mi, że z reklam biorę hajs, no trudno
Koncert u mnie to jest ogień, a nie Polski mundial
Więc zastanów się w co wkładam pieniądze, który ugram

2X Mogę robić co chce, kiedy chce ooo
Mogę robić, co chce, kiedy mam flow
Teraz lecę po cel, dobrze mi bo
Nawet jeśli jutro umrę, zostawiłem coś
Będę wiecznie w kilku tekstach, przekazałem ludziom coś

2x Może życie nie jest całkiem idealne
Może w cyrku świata jestem tylko klaunem
Może wszystko co robimy, nic nie warto
Może, takie myśli miewał nawet Bonaparte

2X Mogę robić co chce, kiedy chce ooo
Mogę robić, co chce, kiedy mam flow
Teraz lecę po cel, dobrze mi bo
Nawet jeśli jutro umrę, zostawiłem coś
Będę wiecznie w kilku tekstach, przekazałem ludziom coś